

Sygn. akt I ACa 675/14

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2014r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Zbigniew Merchel Sędziowie: SA Monika Koba

SA Marek Machnij (spr.) Protokolant: stażysta Justyna Drywa

po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2014 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G., W. W., M. S. i P. W. (1)

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G.

o wydanie orzeczenia uzupełniającego uchwałę o podziale spółdzielni

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 28 kwietnia 2014 r. sygn. akt XV C 841/13

1) prostuje oznaczenie przedmiotu sporu w sentencji zaskarżonego wyroku przez wpisanie w miejsce błędnych słów „o wydanie orzeczenia zastępującego uchwałę spółdzielni” prawidłowych słów „o wydanie orzeczenia uzupełniającego uchwałę o podziale spółdzielni”,

2) zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) oddala powództwo w odniesieniu do powodów W. W., M. S. i P. W. (1),

b) nadaje początkowej części punktu I (pierwszego) treść o brzmieniu: „uzupełnia uchwałę nr (...) Zebrania Przedstawicieli Członków Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G. z dnia 14 czerwca 2003 r. w przedmiocie podziału Spółdzielni Mieszkaniowej, poprzedzoną

uchwałą nr (...) Zebrania Przedstawicieli Członków Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G. z dnia 15 czerwca 2002 r., przez nadanie (...) tej uchwały brzmienia ustalonego w rozstrzygnięciach oznaczonych jako (...) oraz przez skreślenie (...) uchwały nr (...) z dnia 14 czerwca 2003 r.” w miejsce treści o brzmieniu: „zastępuje i uzupełnia uchwałę nr (...) Zebrania Przedstawicieli Członków Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G. z dnia 14 czerwca 2003 r. w przedmiocie podziału Spółdzielni Mieszkaniowej, poprzedzoną uchwałą nr (...) Zebrania Przedstawicieli Członków Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G. z dnia 15.06.2002 r., orzekając o podziale w następujący sposób i nadając następujące brzmienie uchwałę”, a ponadto uchyla zawarte w punkcie I (pierwszym) zaskarżonego wyroku rozstrzygnięcia oznaczone jako (...) c) w punkcie II (drugim) w ten sposób, że obciąża pozwaną Spółdzielnię Mieszkaniową „(...)” w G. w całości kosztami procesu poniesionymi w sprawie przez powódzkę S.dzielnię Mieszkaniową (...) w G., pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu oraz odstępuje od obciążania powodów W. W., M. S. i P. W. (1) obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G.,

3) oddala apelację w pozostałej części,

4) oddała wniosek pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G. o zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

**Sygn. akt: I ACa 675/14**

## UZASADNIENIE

Powodowie W. W., R. W. i M. S., jako członkowie Komisji Organizacyjnej, wystąpili w dniu 23 października 2001 r. (koperta dołączona do k. 6) z pozwem przeciwko pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G. o wydanie orzeczenia zastępującego uchwałę walnego zgromadzenia o podziale spółdzielni przez wydzielenie z zasobów pozwanej spółdzielni nowej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G., obejmującej budynek mieszkalny położony przy ul. (...) (...)o (...)– (...) w G. wraz ze znajdującymi się w nim lokalami użytkowymi i bliżej wymienionymi działkami, na których ten budynek jest usytuowany. Powodowie wskazali, że uchwałą z dnia 25 kwietnia 2001 r., podjętą większością głosów mieszkańców w/w budynku, zdecydowano o odłączeniu się od pozwanej spółdzielni i utworzeniu nowej spółdzielni, ponieważ budynek ten wraz z gruntem nadaje się do samodzielnego wyodrębnienia, jednak pozwana, pomimo złożenia przez Komisję Organizacyjną wniosku o zwołanie walnego zgromadzenia, nie zadośćuczyniła temu żądaniu, bezpodstawnie twierdząc, że wniosek i uchwała zawierały braki uniemożliwiające nadanie im dalszego biegu.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa. Zaprzeczyła ona, aby zaniedbywała remonty i utrzymanie budynku powodów oraz podniosła, że znajdujące się w tym budynku lokale użytkowe zostały wybudowane ze środków wszystkich członków spółdzielni, którzy uczestniczyli w spłacie zaciągniętego na ten cel kredytu bankowego, a obecnie lokale te są wynajmowane osobom trzecim i uzyskane wpływy są przeznaczane na dopłaty do lokali mieszkalnych i fundusz remontowy, natomiast powodowie zmierzają do przechwycenia tych wpływów wyłącznie na potrzeby ich budynku bez poniesienia jakichkolwiek nakładów na ich wybudowanie i utrzymanie, co stanowi rażące naruszenie interesów gospodarczych pozwanej i interesów wszystkich jej członków.

W dniu 24 czerwca 2002 r. pozwana wniosła o umorzenie postępowania z uwagi na to, że w dniu 15 czerwca 2002 r. Zebranie Przedstawicieli Członków podjęło uchwałę nr (...) o wydzieleniu się członków zamieszkałych przy ul. (...) (...)o (...) – (...) w G.. Z kolei powodowie zmodyfikowali powództwo, domagając się wydania orzeczenia zastępującego część w/w uchwały w odniesieniu do postanowień o pozostawieniu we własności pozwanej spółdzielni znajdujących się w przedmiotowym budynku lokali użytkowych, a także garaży i innych budowli wzniesionych nakładem finansowym pozwanej oraz co do obciążenia wydziałających się członków kosztami związanymi z podziałem spółdzielni w zakresie niepodlegającym refundacji przez Skarb Państwa.

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 13 grudnia 2002 r. oddalił powództwo o wydanie orzeczenia zastępującego część uchwały Zebrania Przedstawicieli Członków pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G. z dnia 15 czerwca 2002 r., umorzył postępowanie co do pierwotnie zgłoszonego żądania i zasądził od powodów na rzecz pozwanej kwotę 300 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Z uzasadnienia tego wyroku wynika, że Sąd Okręgowy uznał, iż powodowie nie wyczerpali drogi wewnątrzspółdzielczej przed wystąpieniem z żądaniem wydania orzeczenia zastępującego uchwałę o podziale spółdzielni, w związku z czym powództwo podlegało oddaleniu.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z dnia 10 czerwca 2003 r. sygn. akt I ACa 228/03 uchylił powyższy wyrok w części dotyczącej żądania wydania orzeczenia o uzupełnienie uchwały z dnia 15 czerwca 2002 r. i przekazał sprawę w tym zakresie Sądowi Okręgowemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego oraz oddalił apelację w pozostałym zakresie.

Sąd odwoławczy stwierdził w uzasadnieniu swojego wyroku, że niezasadne było umorzenie w całości postępowania wywołanego pierwotnie wniesionym pozwem oraz że powodowie zasadnie zarzucali, iż uchwała z dnia 15 czerwca 2002 r. nie zawierała wszystkich wymaganych art. 108a ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze (obecnie t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 1443 z późn. zm., powoływanej dalej w skrócie jako „pr. spółdz.”) elementów, a jednocześnie Sąd ten uznał, że powodowie nie mieli obowiązku wyczerpania postępowania wewnątrzspółdzielczego.

Po wydaniu w/w wyroku Zebranie Przedstawicieli Członków pozwanej spółdzielni – w uwzględnieniu wniosku Komisji Organizacyjnej i celem realizacji uchwały nr (...) z dnia 15 czerwca 2002 r. – podjęło w dniu 14 czerwca 2003 r. uchwałę nr (...) o podziale spółdzielni i wydzieleniu z jej zasobów Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G.. W nawiązaniu do tej uchwały pozwana podtrzymała argumentację, że przekazanie nowo powstałej spółdzielni lokali użytkowych, znajdujących się w spornym budynku, stanowiłoby rażące naruszenie ważnych interesów gospodarczych dotychczasowej spółdzielni i interesów jej wszystkich członków, a ponadto byłoby to sprzeczne z art. 5 k.c.

W piśmie procesowym z dnia 8 marca 2004 r. powodowie sprecyzowali swoje żądanie, wskazując, że nie dotyczy ono zaskarżenia którejkolwiek z uchwał ZPCz, w szczególności uchwały nr (...) z dnia 15 czerwca 2002 r. lub uchwały nr (...) z dnia 14 czerwca 2003 r., lecz wydania orzeczenia zastępującego uchwałę pozwanej w przedmiocie przyznania nowo wydzielonej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) prawa własności lokali użytkowych oraz garaży znajdujących się w budynku położonym przy ul. (...) (...)o (...) – (...) w G., w związku z czym domagają się oni uzupełnienia zarówno uchwały nr 10A, jak i uchwały nr (...) na podstawie art. 108a pr. spółdz.

W dniu 25 maja 2004 r. wpisana została do Krajowego Rejestru Sądowego Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w G., która wniosła o określenie jej jako powoda w niniejszej sprawie, jednak Sąd Okręgowy w Gdańsku postanowieniem z dnia 8 września 2004 r. na podstawie art. 195 § 1 k.p.c. wezwał ją do udziału w sprawie w charakterze pozwanego.

Następnie powodowie sprecyzowali żądanie w ten sposób, że domagali się wydania orzeczenia uzupełniającego uchwałę nr (...) ZPCz pozwanej spółdzielni z dnia 14 czerwca 2003 r. w sprawie podziału spółdzielni przez zatwierdzenie sprawozdania finansowego pozwanej spółdzielni za okres od dnia 1 stycznia 2002 r. do dnia 31 grudnia 2002 r., zatwierdzenie planu podziału składników majątkowych oraz praw i zobowiązań pozwanej spółdzielni oraz uchylenie postanowień tej uchwały sprzecznych z powyższym planem podziału.

Sąd Okręgowy w Gdańsku po ponownym rozpoznaniu sprawy wyrokiem z dnia 14 lutego 2006 r. powtórnie oddalił powództwo i odstąpił od obciążania powodów kosztami procesu. Sąd ten uznał, że przepis art. 108a pr. spółdz. nie ma zastosowania do uchwały ZPCz nr (...) z dnia 14 czerwca 2003 r., a nawet w razie odmiennego stanowiska – uchwała ta spełniała wszystkie wymogi określone w art. 108 § 2 pr. spółdz. Ponadto Sąd aprobował stanowisko pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) co do braku podstaw do przekazania Spółdzielni Mieszkaniowej (...) lokali użytkowych znajdujących się w przedmiotowej nieruchomości.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2007 r. sygn. akt I ACa 107/07 – w wyniku uwzględnienia apelacji pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G. – uchylił powyższy wyrok w całości oraz przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania odwoławczego. Sąd Apelacyjny uznał za uzasadniony zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 108a pr. spółdz. przez jego niezastosowanie w rozstrzyganej sprawie do uchwały ZPCz nr (...) z dnia 14 czerwca 2003 r., wskazując, że po sprecyzowaniu powództwa wszyscy powodowie wnosili o wydanie orzeczenia uzupełniającego uchwałę o podziale pozwanej spółdzielni. Sąd Apelacyjny nie podzielił ponadto poglądu Sądu pierwszej instancji, że w/w uchwała spełniała wszystkie wymogi określone w art. 108 § 2 pr. spółdz., albowiem nie zawierała ona zatwierdzenia sprawozdania finansowego na dzień podziału i zatwierdzenia planu podziału składników majątkowych oraz praw i zobowiązań. Zakwestionowane zostało także stanowisko Sądu pierwszej instancji, że nieprzyznanie nowej spółdzielni lokali niemieszkalnych nie narusza istotnych interesów członków występujących z żądaniem podziału, ponieważ wniosek taki nie został – w ocenie Sądu odwoławczego – poparty odpowiednią analizą i argumentacją.

Sąd Okręgowy w Gdańsku, rozpoznając sprawę po raz trzeci, wyrokiem z dnia 8 listopada 2012 r. uwzględnił powództwo na rzecz powodów W. W., M. S. i P. W. (1), oddalił powództwo w stosunku do powodów D. W. i P. W. (2) oraz zasądził od pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G. na rzecz powodów W. W. i M. S. kwotę 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W pisemnym uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy wskazał, że decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia ma ocena stanowisk prezentowanych z jednej strony przez powodów i pozwaną Spółdzielnię Mieszkaniową (...) w G., a z drugiej

strony – przez pozwaną Spółdzielnię Mieszkaniową (...) w G. w przedmiocie postanowień § (...) zaskarżonej uchwały nr (...) z dnia 14 czerwca 2002 r. w świetle art. 108a pr. spółdz. w brzmieniu obowiązującym od dnia 28 kwietnia 2005 r.

Powołując się na treść w/w przepisu, Sąd ten uznał, że nieprawidłowe jest stanowisko pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...), która odmawia powodowi i wydziałającej się Spółdzielni Mieszkaniowej (...) prawa do przejścia własności lokali użytkowych, garaży i innych lokali usytuowanych w budynku przy ul. (...) (...)o (...) – (...) w G. lub na związanych z tym budynkiem działkach gruntu. Postanowienie § (...) pkt 2 powyższej uchwały jest bowiem sprzeczne z treścią art. 108a § 1 pr. spółdz., z którego wyraźnie wynika, że z żądaniem podziału mogą wystąpić członkowie dotychczasowej spółdzielni, których prawa i obowiązki majątkowe związane są z wyodrębnioną organizacyjnie jednostką spółdzielni lub z częścią majątku, która nadaje się do takiego wyodrębnienia. Celem tego przepisu było umożliwienie podziału wielkich spółdzielni mieszkaniowych na mniejsze jednostki, które mogłyby efektywniej zarządzać swoim majątkiem. Przepis ten otwiera drogę do przymusowej realizacji roszczeń członków chcących wydzielić się nawet wbrew woli członków dotychczasowej spółdzielni. Mogą oni wystąpić do sądu o wydanie orzeczenia zastępującego uchwałę o podziale zarówno w razie odmowy dokonania podziału, jak i w razie podjęcia uchwały o podziale, która narusza ich interesy. Ustawodawca przewidział, że dotychczasowe spółdzielnie nie będą chciały oddawać zgromadzonego w nich majątku nie tyle w postaci spółdzielczych lokali mieszkalnych, co przede wszystkim lokali użytkowych lub garaży niebędących przedmiotem spółdzielczego prawa do lokalu. W związku z tym przepisy prawa spółdzielczego umożliwiają wydzielenie się członków związanych z częścią majątku, która nadaje się do wyodrębnienia nie tylko w znaczeniu podmiotowym, ale przede wszystkim w znaczeniu przedmiotowym.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że stanowisko pozwanej Spółdzielni (...) (...) było sprzeczne z treścią i celem przepisu art. 108a pr. spółdz., ponieważ uchwała nr (...) z dnia 14 czerwca 2003 r. nie pozwalała grupie członków zamieszkujących w budynku przy ul. (...) (...)o (...) – (...) na organizacyjne i majątkowe wyodrębnienie się z dotychczasowej struktury i uzyskanie pełnej samodzielności w ramach nowej Spółdzielni Mieszkaniowej (...), która powinna otrzymać całą nieruchomość gruntową zabudowaną budynkiem wielomieszkaniowym, ponieważ tylko taka część majątku Spółdzielni Mieszkaniowej (...) nadaje się do wyodrębnienia i uzyskania pełnej samodzielności. Pozostawienie w zasobach tej spółdzielni lokali użytkowych oddanych w najem prowadziłoby do powstania bliżej nieokreślonej współwłasności między spółdzielniami i byłoby sprzeczne z celem art. 108a i art. 108b pr. spółdz. Lokale użytkowe muszą więc zostać przekazane Spółdzielni Mieszkaniowej (...).

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacją przez pozwaną Spółdzielnię Mieszkaniową (...) w G. w części uwzględniającej powództwo i obciążającą ją kosztami procesu w oparciu o zarzuty nieważności postępowania oraz bliżej sprecyzowane zarzuty naruszenia prawa procesowego i prawa materialnego.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z dnia 21 maja 2013 r. sygn. akt I ACa 59/13 uchylił wyrok Sądu pierwszej instancji w zaskarżonym zakresie i przekazał sprawę w tej części do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny uznał za bezpodstawny zarzut nieważności postępowania, mającej wynikać z wydania orzeczenia w sprawie, która została już prawomocnie rozstrzygnięta wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 14 lutego 2006 r. sygn. akt I C 1773/03, wskazując, że powyższy wyrok, który wydano w niniejszej sprawie, został uchylony poprzednim wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 25 kwietnia 2007 r. sygn. akt I ACa 107/07, w związku z czym niezależnie od oceny prawidłowości jego uchylecia utracił on moc prawną i nie wywołuje obecnie żadnych skutków prawnych, wobec czego nie można przyjąć, że stanowi on prawomocne orzeczenie rozstrzygające spór toczący się między stronami.

Sąd Apelacyjny nie uwzględnił również zarzutu nieważności postępowania, opartego na twierdzeniu, że doszło do trwałej utraty zdolności sądowej po stronie powodowej. Sąd odwoławczy wyjaśnił, że powodem w sprawie była komisja organizacyjna, składająca się z określonych osób, a nie osoby fizyczne wchodzące w jej skład, w związku z czym po śmierci jednej z tych osób nie doszło – z uwagi na zmniejszenie liczby członków poniżej wymaganej przez ustawę

minimalnej liczby trzech osób – do trwałej utraty zdolności sądowej po stronie komisji organizacyjnej, występującej w charakterze powoda, ponieważ jej skład mógł zostać uzupełniony.

Niezależnie od tego Sąd Apelacyjny wskazał, że aktualnie – wskutek dokonanej w toku procesu zmiany przedmiotu sporu z żądania wydania orzeczenia zastępującego uchwałę o podziale spółdzielni na żądanie wydania orzeczenia uzupełniającego uchwałę o podziale spółdzielni oraz wskutek zarejestrowania wydzielonej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G. na podstawie uchwały ZPCz nr (...) z dnia 14 czerwca 2003 r., która nie zawierała jednak wszystkich wymaganych prawem elementów – widać trzeba pod uwagę, że występująca pierwotnie z powództwem komisja organizacyjna utraciła uprawnienia do reprezentacji członków występujących z żądaniem wydzielania nowej spółdzielni i obecnie powinna ich reprezentować nowo zarejestrowana spółdzielnia, która została już wydzielona z pozwanej spółdzielni i ona powinna występować w procesie po stronie powodowej w zakresie aktualnie dochodzonego żądania, dotyczącego już tylko wydania orzeczenia o uzupełnieniu w/w uchwały o podziale spółdzielni. W związku z tym nieprawidłowe było wezwanie wydzielonej spółdzielni do udziału w sprawie w charakterze pozwanej, ponieważ jej interesy są sprzeczne z interesami pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...), z którą nie powinna ona występować po tej samej stronie procesu.

Ponieważ zgodnie z art. 391 § 1 zd. ost. k.p.c. w postępowaniu apelacyjnym nie mają zastosowania art. 194 – 196 i art. 198 k.p.c., w związku z czym przekształcenie postępowanie podmiotowe nie mogło nastąpić w postępowaniu odwoławczym, Sąd Apelacyjny polecił, aby w toku ponownego rozpoznania sprawy przede wszystkim doprowadzić do prawidłowego ukształtowania podmiotowego procesu przez uchylenie postanowienia o wezwaniu Spółdzielni Mieszkaniowej (...) do udziału w sprawie w charakterze pozwanej oraz przez zawiadomienie jej o możliwości wzięcia udziału w charakterze powoda i zwolnienie dotychczasowych osób wchodzących w skład komisji organizacyjnej z dalszego udziału w sprawie. Tym samym sąd odwoławczy uznał, że niezasadny był oparty na tych okolicznościach zarzut nieważności postępowania.

W ślad za tymi uwagami Sąd Apelacyjny wskazał, że od strony merytorycznej przedmiotem postępowania pozostało obecnie jedynie żądanie uzupełnienia uchwał podjętych przez ZPCz pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) o podziale tej spółdzielni przez wydzielenie z jej zasobów Spółdzielni Mieszkaniowej (...), ponieważ uchwały te nie zostały zaskarżone w całości i na ich podstawie wydzielana spółdzielnia została już zarejestrowana. Wobec tego niedopuszczalne jest już badanie, czy w ogóle dokonać podziału spółdzielni, lecz rozważyć należy wyłącznie sposób uzupełnienia tych uchwał w zakresie objętym przedmiotem sporu. Okoliczność ta została uznana za decydującą dla bezzasadności zarzutów naruszenia art. 108a § (...) pr. spółdz. z uwagi na to, że powoływane przez Spółdzielnię Mieszkaniową (...) ważne interesy gospodarcze dotychczasowej spółdzielni lub istotne interesy jej członków mogą uzasadniać wyłącznie podjęcie uchwały odmawiającej podziału. Nie mogą one natomiast uzasadniać podjęcia uchwały wyrażającej wprawdzie zgodę na podział, ale jednocześnie odmawiającej jedynie przekazania części majątku, wchodzącego w skład tej części spółdzielni, która jest objęta wydzieleniem. Skoro zatem pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) co do zasady podjęła uchwałę wyrażającą zgodę na wydzielenie z jej zasobów Spółdzielni Mieszkaniowej (...), obejmującej członków zamieszkałych w nieruchomości położonej przy ul. (...) (...)o (...) – (...) w G., to nie może jednocześnie – z powołaniem się na swoje ważne interesy gospodarcze oraz istotne interesy jej pozostałych członków – domagać się wyłączenia z wydzielanej nieruchomości lokali użytkowych oddanych w najem i pozostawienia ich nadal w swojej własności.

W związku z tym Sąd Apelacyjny polecił rozważyć, czy wobec przyznania powyższych lokali jedynie części członków dotychczasowej spółdzielni, zamieszkujących w wydzielanej nieruchomości, niezbędne jest dokonanie ewentualnego rozliczenia finansowego nowo powstałej spółdzielni z dotychczasową spółdzielnią z uwagi na podnoszone przez pozwaną Spółdzielnię Mieszkaniową (...) jej interesy gospodarcze oraz istotne interesy jej pozostałych członków. Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę na konieczność uwzględnienia w tym rozliczeniu słusznych interesów członków obu spółdzielni.

W toku kolejnego rozpoznania sprawy Sąd Okręgowy w Gdańsku postanowieniem z dnia 16 października 2013 r. uchylił na podstawie art. 359 k.p.c. postanowienie z dnia 8 września 2004 r. o wezwaniu Spółdzielni Mieszkaniowej

(...) w G. do udziału w sprawie w charakterze pozwanego i zawiadomił ją o toczącym procesie, zobowiązując do złożenia w terminie dwóch tygodni oświadczenia, czy wstępuje do sprawy w charakterze powoda pod rygorem pominięcia jej stanowiska. Ponadto zobowiązał pozwaną Spółdzielnię Mieszkaniową (...) w G. do oświadczenia, czy wyraża zgodę na zwolnienie osób fizycznych, określanych dotychczas jako powodowie, z udziału w sprawie w razie zgłoszenia swojego udziału przez Spółdzielnię Mieszkaniową (...) (k. 1223).

Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) złożyła w określonym terminie oświadczenie o wstąpieniu do udziału w sprawie w charakterze powoda i wniosła o zwolnienie dotychczasowego powoda z udziału w sprawie (k. 1230), natomiast pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) nie wyraziła zgody na zwolnienie osób fizycznych, określanych jako powodowie, z udziału w sprawie, tudzież nie zgadzała się na określanie powoda jako komisji organizacyjnej, a ponadto kwestionowała dopuszczalność wstąpienia Spółdzielni Mieszkaniowej (...) do sprawy w charakterze powoda w miejsce komisji organizacyjnej, która wystąpiła w tej sprawie z powództwem o wydanie orzeczenia zastępującego uchwałę o podziale spółdzielni (k. 1243 – 1244).

Zaskarżonym obecnie wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku uwzględnił żądanie przez wydanie orzeczenia zastępującego i uzupełniającego uchwałę nr (...) Zebrania Przedstawicieli Członków Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G. z dnia 14 czerwca 2003 r. w przedmiocie podziału Spółdzielni Mieszkaniowej, poprzedzonej uchwałą nr (...) Zebrania Przedstawicieli Członków Spółdzielni (...) (...) w G. z dnia 15 czerwca 2002 r., nadając tej uchwale brzmienie określone szczegółowo w treści tego wyroku, a ponadto ustalił, że powodowie co do zasady wygrali sprawę i przyjął zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, pozostawiając szczegółowe wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie oraz nakazał zwrócić pozwanej kwotę 5.000 zł tytułem kosztów sądowych.

W pisemnym uzasadnieniu powyższego wyroku Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 25 marca 1974 r. pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) podpisała z Narodowym Bankiem Polskim umowę kredytową na budynek mieszkalno – usługowy przy ul. (...) (...)o w G.. Budowa lokali użytkowych w tym budynku została w całości sfinansowana z wpłat ich przyszłych użytkowników: (...) Spółdzielni Pracy, Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu (...) i (...), a wpłacone przez nich kwoty zostały zaliczone na fundusz zasobowy spółdzielni. Natomiast znajdujące się przy ul. (...) (...)o (...) – (...) garaże zostały wybudowane i sfinansowane przez ich użytkowników, którym później przyznano do nich prawa spółdzielcze.

W dniu 15 czerwca 2002 r. Zebranie Przedstawicieli Członków (w skrócie: ZPCz) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) podjęło uchwałę nr (...) w sprawie podziału spółdzielni przez wydzielenie się członków zamieszkałych przy ul. (...) (...)o (...) – (...) w G. i utworzenie nowej spółdzielni (...). W uchwale tej ustalono datę podziału na dzień 31 grudnia 2002 r., zobowiązano zarząd do przygotowania niezbędnych dokumentów. Ustalono, że podział składników majątkowych zostanie przeprowadzony według wskaźnika procentowego powierzchni lokali mieszkalnych, użytkowych i garaży, podlegających wydzieleniu, w stosunku do powierzchni tych lokali w całej spółdzielni. Lokale użytkowe, garaże i inne budowle, wybudowane nakładem finansowym spółdzielni, miały nadal pozostać własnością Spółdzielni Mieszkaniowej (...). Wydatki związane z podziałem miały obciążać członków wydzielających się i zostać rozliczone w całości w planie podziału składników majątkowych, praw i zobowiązań.

W dniu 14 czerwca 2003 r. ZPCz Spółdzielni Mieszkaniowej (...) podjęło uchwałę nr (...) w sprawie podziału spółdzielni, planu podziału składników majątkowych, praw i zobowiązań spółdzielni oraz zatwierdzenia sprawozdania finansowego spółdzielni. Zgodnie z tą uchwałą ze Spółdzielni Mieszkaniowej (...) została wydzielona Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) na bazie lokali mieszkalnych, własnościowych praw do lokali użytkowych i garaży znajdujących się w budynku przy ul. (...) (...)o (...) – (...) w G., członkowie dotychczasowej spółdzielni zamieszkali i posiadający lokale lub garaże w tym budynku stawali się po podziale członkami Spółdzielni Mieszkaniowej (...). Z łącznej powierzchni użytkowej spółdzielczych lokali mieszkalnych, użytkowych, garaży i budowli znajdujących się w zasobach dotychczasowej spółdzielni, wynoszącej 379.018,25 m<sup>((2))</sup>, dla nowej spółdzielni została wydzielona powierzchnia 10.665,91 m<sup>((2))</sup>, czyli 2,81 % ogółu powierzchni tych lokali. Lokale użytkowe, garaże i inne budowle wybudowane nakładem finansowym dotychczasowej spółdzielni i wynajmowane przez nią osobom trzecim, miały nadal pozostać

własnością Spółdzielni Mieszkaniowej (...) i miały być przez nią zarządzane, natomiast Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) miała otrzymać część dochodu z najmu lokali użytkowych w powyższym budynku w wysokości 2,81 %. Ponadto w uchwale tej zatwierdzono plan podziału aktywów i pasywów według w/w proporcji według stanu na dzień 31 grudnia 2002 r. Podział aktywów i pasywów bilansu Spółdzielni Mieszkaniowej (...) został określony w sprawozdaniu biegłego rewidenta, sporządzonym na dzień podziału spółdzielni, stanowiącym załącznik nr 1 do uchwały. Poza tym na rzecz powstającej spółdzielni przeniesiono prawo własności nieruchomości – prawo wieczystego użytkowania o łącznej powierzchni 3.511 m<sup>((2))</sup> zapisanych w księgach wieczystych KW nr (...) Sądu Rejonowego w Gdyni.

Ponadto uchwałą nr 1 z dnia 14 czerwca 2003 r. ZPCz pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) zatwierdziło sprawozdanie finansowe za 2002 r., na które składał się: bilans sporządzony na dzień 31 grudnia 2002 r., wykazujący po stronie aktywów i pasywów sumę bilansową w wysokości 414.159.615,98 zł; rachunek zysków i strat za ten okres, wskazujące na nadwyżkę przychodów nad kosztami w wysokości 164.958 zł; informacja dodatkowa oraz sprawozdanie z przepływów.

Powierzchnia wszystkich zasobów Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w dniu 31 grudnia 2002 r. wynosiła 379.018,25 m<sup>((2))</sup>, natomiast powierzchnia zasobów w budynku (...) (...) – (...) bez lokali użytkowych wynosiła 10.655,91 m<sup>((2))</sup>, a powierzchnia tych lokali wynosiła 1.697,99 m<sup>((2))</sup>. Łącznie powierzchnia zasobów wydzielonej spółdzielni wraz z lokalami użytkowymi w najmie wynosiła 12.363,90 m<sup>((2))</sup>, co stanowiło (...),26 % powierzchni wszystkich zasobów przed podziałem.

Przychody netto Spółdzielni Mieszkaniowej (...) na koniec 2013 r. ze wszystkich lokali użytkowych oddanych w najem wynosiły 4.104.001,82 zł, a z lokali użytkowych oddanych w najem w budynku przy ul. (...) (...) (...) – (...) w G. – 510.042,42 zł. Ogółem powierzchnia lokali użytkowych znajdujących się w najmie, będących własnością Spółdzielni Mieszkaniowej (...), wynosiła 14.709,01 m<sup>((2))</sup>, a powierzchnia takich lokali znajdujących się w w/w budynku – 1.697,99 m<sup>((2))</sup>.

W dniu 25 maja 2004 r. Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) została wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...). W dniu 20 lipca 2004 r. Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) przekazała jej dokumenty księgowo – finansowe dotyczące wydzielonej spółdzielni. Ponadto Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) przekazywała jej 2,81 % dochodów z lokali użytkowych znajdujących się w budynku przy ul. (...) WP (...) – (...) w G., w tym za 2004 r. w kwocie 7.007,28 zł jako 2,81 % z ogółu przychodów z najmu lokali położonych w spornej nieruchomości wynoszących w tamtym roku 249.369,63 zł.

Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) wystąpiła z wnioskiem wpisanie jej w księgach wieczystych nr (...) jako właściciela – wieczystego użytkownika, ale ostatecznie Sąd Okręgowy w Gdańsku postanowieniem z dnia 19 maja 2005 r. uchylił zaskarżone postanowienie i oddalił wniosek o wpis.

Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w piśmie z dnia 30 listopada 2012 r. wystąpiła do Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z żądaniem zapłaty kwoty 6.000.000 zł tytułem zwrotu pobranych przez nią pożytków z najmu lokali użytkowych w budynku przy ul. (...) (...)o (...), (...) i (...) w G. za okres od dnia 1 stycznia 2003 r. do dnia 31 grudnia 2012 r. Pozwana poinformowała ją na podstawie swoich ksiąg rachunkowych, że w 2012 r. uzyskała przychody z tytułu najmu w/w lokali w kwocie 649.374,88 zł, a koszty ich uzyskania wyniosły 278.334,52 zł, dochód – 371.040,70 zł i dochód netto – 300.542,26 zł, w związku z czym przy przyjęciu wskaźnika 2,81 % na Spółdzielnię Mieszkaniową (...) przypadał dochód w kwocie 8.445,25 zł.

Wartość księgowa majątku Spółdzielni Mieszkaniowej (...) wraz z lokalami użytkowymi w najmie, znajdującymi się w spornym budynku, pomniejszonego o przekazane środki, wynosiła 16.321.646,17 zł, z czego dla Spółdzielni Mieszkaniowej (...) przypadało (...),26 %, tj. 532.085,67 zł, a dla Spółdzielni Mieszkaniowej (...) – 96,74 %, czyli 15.789.560,50 zł. Należące do Spółdzielni Mieszkaniowej (...) lokale użytkowe oddane w najem miały łączną powierzchnię 17.822,75 m<sup>((2))</sup>, z czego lokale użytkowe w najmie w powyższym budynku mają 1.697,99 m<sup>((2))</sup>

, tj. 9,527 % wszystkich lokali użytkowych. Wartość netto wszystkich lokali użytkowych wynosiła według wartości księgowej 3.847.227,58 zł, wobec czego wartość tych lokali, przypadająca na Spółdzielnię Mieszkaniową (...) według przyjętego kryterium podziałowego 3,26 %, wynosiła 125.419,62 zł. W konsekwencji obciąża ją z tego tytułu różnica w kwocie 368.140,87 zł.

Wartość nierozliczonego majątku według przyjętego kryterium podziałowego wynosiła 532.085,87 zł. Wolny fundusz zasobowy przypadający dla Spółdzielni Mieszkaniowej (...) wynosił 387.146,65 zł. Po odjęciu od niego obciążenia tej spółdzielni z tytułu nadwyżki wartości przyznanych jej lokali użytkowych w kwocie 368.140,87 zł, przysługuje jej wolny fundusz zasobowy w kwocie 19.005,78 zł.

W związku z podziałem w księgach rachunkowych Spółdzielni Mieszkaniowej (...) należy zaksięgować: fundusz socjalny w kwocie 2.372,78 zł, fundusz zasobowy – 19.005,78 zł, rozliczenia międzyokresowe bierne gospodarki zasobami mieszkaniowymi – 5.377,63 zł oraz należności od Spółdzielni Mieszkaniowej (...) – 26 .756,19 zł przy uwzględnieniu, że w dniu 20 lipca 2004 r. otrzymała już ona kwotę 471.115,75 zł.

Przy zastosowaniu kryterium podziałowego 3,26 % i wobec przekazania Spółdzielni Mieszkaniowej (...) lokali użytkowych w najmie znajdujących się w spornym budynku suma bilansowa wynosiła 14.453.149,13 zł, z czego Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) przekazywała środki trwałe o wartości 505.329,48 zł, w tym lokale użytkowe o wartości 493.560,49 zł, grunty o wartości 6.238 zł i prawo użytkowania wieczystego – 5.530,99 zł oraz środki obrotowe w postaci funduszu zasobowego w kwocie 19.005,78 zł. Ponadto na stan rozrachunków między spółdzielniami składały się sumy: 298.742,23 zł dla Spółdzielni Mieszkaniowej (...) i 48.898,14 zł dla Spółdzielni Mieszkaniowej (...), a po ich rozrachunku – 249.844,09 zł dla SM (...).

Powyższe ustalenia faktyczne zostały dokonane na podstawie dowodów z dokumentów urzędowych i prywatnych, które zostały uznane za wiarygodne. Za wiarygodne uznane zostały również opinia biegłego z zakresu rachunkowości oraz zeznania strony powodowej. Pozostałe wnioski dowodowe zostały cofnięte przez strony, więc nie było podstaw do ich przeprowadzenia, tym bardziej że w świetle wytycznych sądów drugiej instancji nie miały one wpływu na treść rozstrzygnięcia albo dotyczyły okoliczności przyznanych lub niespornych. Natomiast wniosek pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego w celu ustalenia wskaźnika podziału oraz wysokości pożytków uzyskiwanych z lokali użytkowych był spóźniony, ponieważ został zgłoszony dopiero na rozprawie w dniu 8 stycznia 2014 r., pomimo że potrzeba zgłoszenia takiego dowodu była znana już wcześniej, zwłaszcza z wytycznych Sądu Apelacyjnego zawartych w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 kwietnia 2007 r.

Ponadto w sprawie nie była kwestionowana podana przez Spółdzielnię Mieszkaniową (...) wysokość przychodów i pozostałych danych liczbowych, wskazanych w piśmie z dnia 19 sierpnia 2013 r., a na ich podstawie Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) wyliczyła należne jej kwoty, w związku z czym nie było konieczności przeprowadzania jakichkolwiek dowodów na te okoliczności. Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) przedstawiła przy tym żadnych dokumentów źródłowych, na podstawie których można byłoby ustalić wysokość zysków z tytułu najmu lokali użytkowych, pomimo że na niej spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu z uwagi na stosunki majątkowe między stronami i zakres sporu między nimi, dotyczącego przynależności lokali użytkowych oddanych w najem znajdujących się w przedmiotowym budynku.

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z wytycznymi sądów drugiej instancji powództwo co do zasady podlegało uwzględnieniu. Za najbardziej właściwe dla dokonania podziału spółdzielni uznane zostało kryterium stosunku powierzchni lokali wydzielanych do ogólnej powierzchni lokali w dotychczasowej spółdzielni, które wynosiło 3,26 %. Na obecnym etapie sporu konieczne było uzupełnienie i skorygowanie uchwał ZPCz o podziale spółdzielni w zakresie niekorzystnym dla wydzielającej się spółdzielni oraz zatwierdzenia planu podziału, sprawozdania finansowego, praw i zobowiązań. Sąd ten podkreślił, że zgodnie z art. 386 § 6 k.p.c. był związany oceną prawną i wskazaniem co do dalszego postępowania zawartymi w uzasadnieniach wyroków sądów drugiej instancji.

Nie budziło wątpliwości, że Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) już powstała i została wpisana do KRS, a kwestią sporną było jedynie to, czy w skład jej majątku powinno wejść pięć lokali użytkowych oddanych w najem. Zagadnienie to



zostało już jednoznacznie przesądzone przez Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 21 maja 2013 r., w którym wskazano, że ważne interesy gospodarcze dotychczasowej spółdzielni lub istotne interesy jej członków mogą przemawiać wyłącznie za podjęciem uchwały odmawiającej podziału, ale nie mogą uzasadniać podjęcia uchwały wyrażającej zgodę na podział z jednoczesnym odmówieniem przekazania części majątku wchodzącego w skład tej części spółdzielni, która jest objęta wydzieleniem. Obecnie nie wchodzi więc w rachubę wyłączenie spornych lokali użytkowych z zasobów Spółdzielni Mieszkaniowej (...). Nie przemawia przeciwko temu w szczególności znaczna wartość tych lokali. Sąd Okręgowy zwrócił przy tym uwagę, że ewentualne pogorszenie sytuacji finansowej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) jest niewielkie, a ponadto ulega zmniejszeniu z uwagi na to, że przez wiele lat korzystała ze świadczeń pobieranych z tytułu najmu spornych lokali, które przy prawidłowym podziale przysługiwałyby już nowej spółdzielni jako właścicielowi nieruchomości.

W konsekwencji powierzchnia lokali w najmie powinna zostać zaliczona do zasobów Spółdzielni Mieszkaniowej (...) przy ustalaniu procentowego kryterium podziału spółdzielni. Niemożliwe było pozostawienie tych lokali we własności dotychczasowej spółdzielni, ponieważ zgodnie z art. 108a § 1 pr. spółdz. podział spółdzielni polega na wyodrębnieniu jej jednostki organizacyjnej lub części majątku, nadającej się wyodrębnienia pod względem fizycznym, funkcjonalnym i organizacyjnym. Taki zorganizowany kompleks stanowił cały budynek przy ul. (...) (...)o (...) – (...) w G. razem z infrastrukturą, mediami, okablowaniem, a nie tylko same lokale mieszkalne znajdujące się na tej nieruchomości. W związku z tym wydzielana spółdzielnia nie mogła objąć jedynie części lokali w tym budynku z pozostawieniem bliżej nieokreślonej współwłasności i zarządu nieruchomością, na której znajduje się ten budynek. Sąd Okręgowy dodał jednocześnie, że wbrew twierdzeniom Spółdzielni Mieszkaniowej (...) budowa lokali użytkowych w powyższym budynku została w całości sfinansowana przez ich przyszłych użytkowników.

Sąd pierwszej instancji wskazał ponadto, że w związku z wieloletnimi zmianami i przekształceniami podmiotowymi po obu stronach podjął czynności zgodne z wytycznymi Sądu Apelacyjnego, biorąc przy tym pod uwagę, że w toku procesu doszło zmiany przedmiotu żądania. W konsekwencji Sąd ten uchylił postanowienie o wezwaniu nowo powstałej spółdzielni do udziału w sprawie w charakterze pozwanego i zawiadomił ją o toczącym się procesie, a w rezultacie wstąpiła ona do sprawy w charakterze powoda, ponieważ jej interes w całości pokrywał się ze stanowiskiem dotychczasowych powodów. Nowa spółdzielnia powstała na mocy uchwały o podziale spółdzielni i skupiała tych członków spółdzielni, którzy wystąpili z żądaniem podziału. Skoro zatem nowa spółdzielnia została wpisana do rejestru i nabyła osobowość prawną dającą jej zdolność sądową, to mogła występować przed sądem w zbiorowym interesie swoich członków. Do wytoczenia powództwa o wydanie orzeczenia zastępującego część uchwały o podziale spółdzielni, w czym mieli interes prawny członkowie występujący z żądaniem podziału, będący następnie członkami nowo utworzonej spółdzielni, legitymowana była bowiem spółdzielnia utworzona w wyniku podziału.

Pomimo wstąpienia Spółdzielni Mieszkaniowej (...) do sprawy w charakterze powoda, nie doszło jednak do zwolnienia dotychczasowych powodów od udziału w sprawie na podstawie art. 196 § 2 k.p.c., ponieważ nie wyraziła na to zgody pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa (...). Także w razie przyjęcia, że w toku procesu doszło do zbycia praw na rzecz nowej Spółdzielni Mieszkaniowej (...), to do zastąpienia przez nią dotychczasowych powodów konieczne byłoby na mocy art. 192 pkt 3 k.p.c. wyrażenie na to zgody przez obie strony, ale Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) jej nie udzieliła.

Sprzeciwiała się ona również na określenie dotychczasowych powodów mianem (...), a Sąd Okręgowy uznał, że skoro obecnie doszło już do zarejestrowania wydzielanej spółdzielni, to bezprzedmiotowe byłoby kreowanie Komisji Organizacyjnej jako odrębnej strony procesu, ponieważ ustały jej zadania podobnie jak w wypadku spółki kapitałowej w organizacji po zarejestrowaniu spółki w KRS. Sąd ten zwrócił uwagę na to, że od 2001 r. aż do chwili wydania przez Sąd Apelacyjny wyroku z 2007 r. jako powodów traktowano w sprawie osoby fizyczne, pomimo że w orzecznictwie zdolność sądowa była przypisywana Komisji Organizacyjnej jako odrębnej jednostce organizacyjnej.

Sąd pierwszej instancji wskazał następnie, że z uwagi na zmiany żądania pozwu, sprowadzające się do uzupełnienia uchwał o podziale spółdzielni oraz do ich uzupełnienia, celowe jest dla zapewnienia jasności i czytelności orzeczenia, nadanie ujednoliconego brzmienia dotychczasowym uchwałom, uzupełniając je o zatwierdzenie sprawozdania finansowego spółdzielni, zatwierdzenie planu podziału jej składników majątkowych, praw i zobowiązań przy

uwzględnieniu przejścia do majątku Spółdzielni Mieszkaniowej (...) praw do pięciu lokali użytkowych przeznaczonych do oddania w najem, znajdujących się w spornym budynku. Ponadto dla kompletności uchwały wskazano w orzeczeniu listę członków przechodzących do powstałej spółdzielni, powierzchnię i kryterium podziału oraz datę podziału.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie planu podziału oraz praw i zobowiązań oparto na opinii biegłej z zakresu rachunkowości, przenosząc w niezbędnym zakresie do treści wyroku dane zawarte w tej opinii i załącznikach do niej.

Sąd Okręgowy wskazał ponadto, że przy przyjęciu kryterium podziału 3,26 %, wynikającego ze stosunku powierzchni zasobów znajdujących się w spornym budynku do powierzchni wszystkich zasobów posiadanych przez Spółdzielnię Mieszkaniową (...), orzekł o przekazaniu Spółdzielni Mieszkaniowej (...) lokali użytkowych bez dodatkowych dopłat, mając na uwadze korzyści, jakie osiągnęła Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) z najmu tych lokali już po podjęciu w 2003 r. uchwały o podziale. Z pisma pozwanej wynikało bowiem, że tylko w 2010 r. uzyskała ona z tego tytułu dochody netto w kwocie 269.036,51 zł. Tymczasem od końca od 2002 r., tj. ustalonej daty podziału, upłynęło ponad 14 lat, więc nawet przy szacunkowym wyliczeniu (14 x około 270.000 zł), odpowiadałoby to około 4.000.000 zł netto, co znacznie przekraczało wartość tych lokali zarówno księgową (493.560,49 zł), jak i rynkową podaną orientacyjnie na k. 1357 – 1366 akt sprawy. Koszty wybudowania tych lokali ponieśli zaś ich przyszli najemcy, a nie pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa (...). Pozwana nie udowodniła ponadto, aby od 2003 r. ponosiła jakiegokolwiek koszty remontu spornego budynku, w którym lokale użytkowe niszczały i wymagały kapitalnego remontu.

Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) nie mogła pobierać pieniędzy z tytułu najmu lokali, ponieważ nie była ujawniona w księdze wieczystej jako właściciel nieruchomości oraz brak było postanowień uchwały, które przenosiłyby jej własność na jej rzecz.

Ponadto w opinii biegłej uwzględniono, że wartość spornych lokali użytkowych przekraczała ustalony wskaźnik majątku przyznanego Spółdzielni Mieszkaniowej (...), w związku z czym obciążono ją różnicą na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w kwocie 368.140,87 zł, o którą pomniejszono wolny fundusz zasobowy dla tej pierwszej spółdzielni.

Oprócz tego wydzielona spółdzielnia nie otrzymała jakiegokolwiek zysków z pozostałego mienia dotychczasowej spółdzielni, niezwiązanych z budynkiem przy ul. (...) (...)o (...) – (...) w G., w tym ze sprzedawanych innych lokali.

Sąd Okręgowy miał też na uwadze, że podział spółdzielni w związku z wyodrębnieniem jej części lub jednostki organizacyjnej co do zasady odbywa się nieodpłatnie. Pozwana nie udowodniła zaś, że wystąpiły nadzwyczajne okoliczności lub rażąca dysproporcja, które uzasadniałyby przyznanie jej z tego tytułu jakiegokolwiek spłat od Spółdzielni Mieszkaniowej (...).

W konsekwencji Sąd ten uznał, że przekazanie Spółdzielni Mieszkaniowej (...) spornych lokali użytkowych w najmie bez dodatkowych opłat nie naruszało ważnych interesów Spółdzielni Mieszkaniowej (...), która przez wiele lat czerpała z nich korzyści bez żadnego inwestowania lub napraw. Nie uległa istotnej zmianie także sytuacja pozostałych członków tej spółdzielni, ponieważ po odjęciu przychodów ze spornych lokali na jednego członka spółdzielni przypadać będzie przeciętnie tylko kwota o około 4,4 zł miesięcznie mniejsza niż przed wydzieleniem nowej spółdzielni. Różnicy tej nie można uznać za rażącą, wymagającą dodatkowych świadczeń ze strony wydzielonej spółdzielni, zwłaszcza w kontekście korzystania przez dotychczasową spółdzielnię z korzyści z tych lokali za okres przypadający po ustalonej dacie podziału spółdzielni. Pozwana spółdzielnia uzyskiwała te dochody z uwagi na to, że przez kilkanaście lat skutecznie blokowała dokonanie ostatecznego podziału majątku i ujawnienia nowej spółdzielni jako właściciela objętej podziałem nieruchomości. W związku z tym nie było podstaw do obciążenia wydzielonej spółdzielni jakimikolwiek opłatami z tytułu podziału poza tymi, które wynikały z opinii biegłej.

Jako podstawa prawna rozstrzygnięcia wskazane zostały przepisy art. 108a § 4 i 6 pr. spółdz. oraz art. 108 § 2 pr. spółdz., a orzeczenia o kosztach procesu – art. 98 k.p.c.

Powyższy wyrok został zaskarżony w całości apelacją przez pozwaną Spółdzielnię Mieszkaniową (...) w G. w oparciu o zarzuty:

1) nieważności postępowania, polegającej na wydaniu orzeczenia co do roszczenia, które zostało uprzednio prawomocnie osądzone wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 14 lutego 2006 r. sygn. akt I C 1773/03 (art. 379 pkt 3 k.p.c.),

2) naruszenia przepisów postępowania:

a) art. 195 § 2 k.p.c. przez uchylenie wcześniejszego postanowienia Sądu Okręgowego o wezwaniu Spółdzielni Mieszkaniowej (...) do udziału w sprawie w charakterze strony pozwanej,

b) art. 182 § 1 k.p.c. przez nieumorzenie postępowania, które nie zostało podjęte po roku od jego zawieszenia,

(...)) naruszenie prawa materialnego:

a) art. 108a § 4 w zw. z art. 6 ust. 1 pr. spółdz. przez uznanie, że Spółdzielnia Mieszkaniowej (...) przysługiwała w niniejszym procesie czynna legitymacja procesowa (w znaczeniu materialnoprawnym),

b) art. 108a § 4 pr. spółdz. przez dokonanie planu podziału z zaliczeniem do majątku Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G. „rozrachunków pomiędzy Spółdzielnią Mieszkaniową (...) a Spółdzielnią Mieszkaniową (...), wymienionych w załączniku nr 5 do opinii biegłej”,

c) art. 108a § 4 pr. spółdz. przez dokonanie podziału spółdzielni z pokrzywdzeniem członków pozostających w pozwanej spółdzielni.

Na tych podstawach pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania w sprawie, ewentualnie o uchylenie tego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania lub o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa z uwagi na brak legitymacji procesowej czynnej po stronie powodowej. Ponadto wniosła o zasądzenie od powodów na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych za wszystkie instancje.

Powódka Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w G. wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych, powódka W. W., także w imieniu powoda M. S., również wniosła o oddalenie apelacji, a powód P. W. (1) nie ustosunkował się do apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja podlega uwzględnieniu jedynie w niewielkim zakresie, i to w gruncie rzeczy z przyczyn, które nie wynikają z podniesionych w niej zarzutów, ponieważ co do zasady zaskarżone rozstrzygnięcie zasługuje na aprobatę.

Sąd Apelacyjny oparł swoje rozstrzygnięcie zgodnie z art. 382 k.p.c. na materiale dowodowym zebranym w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji (przed wydaniem zaskarżonego obecnie wyroku), ponieważ w apelacji nie zostały podniesione zarzuty dotyczące prawidłowości zgromadzenia tego materiału, w szczególności oddalenia zgłoszonych przez skarżącą wniosków dowodowych lub pominięcia dowodów przy dokonywaniu ustaleń faktycznych. Pozwana nie powołała także nowych faktów lub dowodów, które – z zastrzeżeniem art. 381 k.p.c. – wymagałyby ewentualnego uzupełnienia postępowania dowodowego przez sąd odwoławczy. Nie było ponadto żadnych podstaw do uzupełnienia postępowania dowodowego przez Sąd drugiej instancji z urzędu.

Sąd Apelacyjny uznał następnie, że może aprobować i w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia przyjąć za własne dokonane przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, albowiem są one zgodne z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, a jego ocena nie budzi istotnych wątpliwości lub zastrzeżeń. Zauważyć można, że pozwana w istocie nawet nie kwestionowała w apelacji dokonanych ustaleń faktycznych, lecz skoncentrowała się na zarzutach

naruszenia prawa procesowego i prawa materialnego, niezwiązanych bezpośrednio z treścią ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku. Zarzuty dotyczące uchybień procesowych, mających skutkować nieważnością postępowania lub brakiem legitymacji procesowej zarówno po stronie osób fizycznych, oznaczonych jako powodowie, jak i po stronie Spółdzielni Mieszkaniowej (...), zajęły bowiem zdecydowaną większość apelacji, a mianowicie prawie trzynastę stron z piętnastostronicowej apelacji. Nie przesądza to oczywiście o bezzasadności pozostałych zarzutów apelacyjnych, ale wskazuje na znacznie większą wagę, jaką pozwana przywiązała do zarzutów, które można byłoby określić jako formalne, niż do zarzutów, które można byłoby uznać za merytoryczne z uwagi na to, że są one związane z zasadnością i prawidłowością wydanego przez Sąd pierwszej instancji rozstrzygnięcia o sposobie dokonania podziału spółdzielni, o jaki chodziło w niniejszej sprawie. W konsekwencji można było uznać, że przyczyn wadliwości zaskarżonego wyroku pozwana nie upatruje w dokonanych ustaleniach faktycznych, lecz we wskazanych przez nią uchybieniach procesowych i w błędnej ocenie prawnej zasadności dochodzonego w sprawie żądania.

Zachowując przyjętą przez pozwaną hierarchię zarzutów apelacyjnych, w pierwszej kolejności wskazać, że bezpodstawne są zarzuty dotyczące nieważności postępowania oraz naruszenia art. 195 § 2 k.p.c. i art. 182 § 1 k.p.c. Zarzuty te można określić jako niedopuszczalne na obecnym etapie procesu tak pod względem formy, jak i treści. Od strony formy tych zarzutów, czyli sposobu ich zredagowania, wskazać należy, że niedopuszczalne jest kwestionowanie stanowiska i poglądów sądu drugiej instancji przez stronę niezadowoloną z rozstrzygnięcia sądu odwoławczego w drodze subiektywnego polemizowania z tym rozstrzygnięciem, zwłaszcza jeśli było ono wynikiem nieuwzględnienia przez sąd odwoławczy zarzutów podniesionych przez tę stronę we wcześniejszym środku odwoławczym. Oznaczałoby to bowiem zgodę na nieprzyjmowanie przez stronę do wiadomości niekorzystnego dla niej rozstrzygnięcia sądu odwoławczego i uporczywe wracanie przez nią do kwestii, które zostały już raz ocenione przez sąd drugiej instancji. Tym bardziej niestosowne jest sugerowanie, że kwestionowane stanowisko sądu odwoławczego wynikało z niedostatecznego rozważenia wszystkich okoliczności, a wręcz miało charakter dowolny, absurdalny, nedorzeczny i nieprzemysłany.

Zauważyć przy tym należy, że formułując jednoznacznie krytyczne stanowisko wobec poglądu i wytycznych Sądu Apelacyjnego zawartych w wyroku z dnia 21 maja 2013 r. sygn. akt I ACa 59/13 oraz powracając do zagadnień rozstrzygniętych w tym wyroku, pozwana całkowicie pomija, że przysługiwał jej środek prawny, za pomocą którego w sposób dopuszczalny i zgodny z prawem mogła zakwestionować prawidłowość powyższego wyroku i poglądów przyjętych za podstawę jego wydania. Pozwana mogła bowiem skorzystać na podstawie art. 394<sup>((1))</sup> § 1<sup>((1))</sup> k.p.c. (obowiązującego od dnia 3 maja 2012 r.) z uprawnienia do wniesienia zażalenia na powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego, który uchylał wyrok Sądu Okręgowego z dnia 8 listopada 2012 r. i przekazywał sprawę do ponownego rozpoznania, co dawałoby wyśmienitą okazję do dokonania przez Sąd Najwyższy oceny tych samych zarzutów, do których pozwana wraca w obecnej apelacji, a tym samym pozwoliłoby nawet już przed wydaniem zaskarżonego obecnie wyroku uzyskać wiążące stanowisko Sadu Najwyższego co do prawidłowości poglądów wyrażonych przez Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 21 maja 2013 r.

Pozwana nie skorzystała jednak z możliwości wniesienia wspomnianego zażalenia, a jednocześnie jednoznacznie i bez umiaru kwestionowała i nadal kwestionuje poglądy wyrażone w powyższym wyroku, nie biorąc pod uwagę, że zgodnie z art. 386 § 6 k.p.c. zarówno Sąd Okręgowy podczas ponownego rozpoznania sprawy, jak i Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym obecną apelację były związane oceną prawną i wskazaniem co do dalszego postępowania, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 21 maja 2013 r., co w praktyce oznacza, że odmienna ocena tych zagadnień może nastąpić dopiero podczas ewentualnego rozpoznawania skargi kasacyjnej przez Sąd Najwyższy.

W związku z tym odnośnie do zarzutu nieważności postępowania, opartego na treści art. 379 pkt 3 k.p.c., mającej wynikać z wydania przez Sąd Okręgowy zaskarżonego obecnie wyroku co do roszczenia, które zostało już uprzednio prawomocnie osądzone wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 14 lipca 2006 r. sygn. akt I C 1773/03, powtórzyć można jedynie argumentację przytoczoną w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 21 maja 2013 r. Decydujące znaczenie ma bowiem okoliczność, że powoływany przez skarżącą wyrok Sądu Okręgowego z dnia 14 lipca 2006 r. sygn. akt I C 1773/03 formalnie nigdy nie uprawomocnił się, lecz został uchylony przez Sąd Apelacyjny

wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2007 r. sygn. akt I ACa 107/07 z jednoczesnym przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania. W związku z tym bez względu na to, czy pozwana – z powołaniem się na licznie cytowane orzecznictwo Sądu Najwyższego i Trybunału Konstytucyjnego oraz poglądy doktryny – zasadnie twierdzi, że niedopuszczalne było merytoryczne rozpoznanie przez ówczesny skład Sądu Apelacyjnego apelacji wniesionej przez Spółdzielnię Mieszkaniową (...), nie można skutecznie przyjmować, że pomimo rozpoznania tej – nawet niedopuszczalnej – apelacji i uchylenia wyroku z dnia 14 lipca 2006 r. w rzeczywistości doszło do jego uprawomocnienia się, a tym samym że rozstrzyga on spór, będący przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie.

Inaczej mówiąc, nawet gdyby powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego był z tego punktu widzenia wadliwy, to nie wpływałoby to na fakt, że na jego mocy nastąpiło uchylenie wyroku Sądu Okręgowego, na który powołuje się pozwana jako na podstawę poglądu, że spór w niniejszej sprawie został już prawomocnie rozstrzygnięty. Niezależnie od trafności jej obszernej argumentacji przedstawionej w uzasadnieniu apelacji, nie można zgodzić się z nią, że uchylony przez Sąd Apelacyjny wyrok nadal istnieje i że od strony prawnej wiążąco i prawomocnie rozstrzyga jakąkolwiek kwestię. Oznacza to, że chybiony jest sformułowany na tej podstawie zarzut nieważności postępowania.

Abstrahując od wskazanego wyżej związania, wynikającego z art. 386 § 6 k.p.c., wskazać trzeba następnie, że niezasadny jest także zarzut naruszenia art. 195 § 2 k.p.c., którego obecnie pozwana nie wiąże wprawdzie wprost z nieważnością postępowania, tak jak w swojej poprzedniej apelacji, ale w istocie zmierza ona do takiego samego skutku.

Przede wszystkim pozwana nietrafnie i niekonsekwentnie przedstawia kwestię legitymacji procesowej przysługującej komisji organizacyjnej reprezentujących jej członków, którzy w 2001 r. wystąpili z żądaniem wydzielenia części spółdzielni, obejmującej budynek położony przy ul. (...) (...) o (...) – (...) w G.. Z jednej strony pozwana twierdzi bowiem, że cały czas stoi na stanowisku, że czynna legitymacja procesowa przysługuje zgodnie z art. 108a § 4 w zw. z art. 6 § 1 pr. spółdz. jedynie komisji organizacyjnej, która wytoczyła powództwo, a z drugiej strony odmawia uznania, że wymienione w pozwie osoby fizyczne nie działały we własnym imieniu, lecz jako członkowie komisji organizacyjnej. Ponadto pozwana zdecydowanie odmawiała jednocześnie możliwości uzupełnienia składu komisji organizacyjnej, twierdząc, że jest to niedopuszczalne. Uwzględnienie jej stanowiska prowadziło zaś do tego, że w ogóle przestałby istnieć podmiot, posiadający zdolność sądową do wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie.

Na zagadnienie to zwrócono uwagę w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 21 maja 2013 r., wskazując, że traktowanie powyższych osób fizycznych jako powodów było nieprawidłowe, ponieważ występowały one jako członkowie komisji organizacyjnej, działającej na podstawie art. 108a § 1 pr. spółdz. w zw. z art. 6 § 1 pr. spółdz. W wyroku tym Sąd Apelacyjny zajął również stanowisko, że wskutek śmierci jednego członka komisji organizacyjnej, powodującej, że jej skład zmniejszył się poniżej ustawowego minimum wynoszącego trzech członków, nie doszło do automatycznego ustania bytu tej komisji jako strony procesowej, posiadającej zdolność sądową w niniejszej sprawie, lecz jej skład mógł zostać uzupełniony, ponieważ członkostwo w komisji organizacyjnej nie miało charakteru osobistego i niezbywalnego, a tym samym mogły następować zmiany w jej składzie, i to z różnych przyczyn, które nie wpływały na jej istnienie i tożsamość.

Z tego punktu widzenia Sąd pierwszej instancji nietrafnie uznał, że sprzeciw pozwanej stanowił przeszkodę do prawidłowego określenia komisji organizacyjnej jako strony powodowej, w związku z czym nadal prowadził postępowanie z udziałem konkretnie oznaczonych osób fizycznych, i to nawet takiej osoby (tj. P. W. (1)), która w ogóle nie była członkiem komisji organizacyjnej powołanej w 2001 r. O ile bowiem zgoda pozwanej była konieczna do zwolnienia komisji organizacyjnej z udziału w sprawie na podstawie art. 196 § 2 k.p.c. w związku z przystąpieniem do sprawy w charakterze powoda Spółdzielni Mieszkaniowej (...), która w trybie art. 196 § 1 k.p.c. została zawiadomiona o toczącym się w tej sprawie procesie, to zgoda pozwanej nie była wymagana dla prawidłowego określenia, że stroną powodową jest komisja organizacyjna, a nie konkretnie wymienione osoby fizyczne wchodzące w jej skład (a zatem w żadnym wypadku P. W. (1) jako spadkobierca zmarłego R. W.).

W związku z tym można zgodzić się z pozwaną jedynie co do tego, że wymienione w zaskarżonym wyroku osoby fizyczne rzeczywiście nie posiadały czynnej legitymacji procesowej w niniejszej sprawie, której przedmiotem było

uzupełnienie uchwały o podziale spółdzielni. Skutkowało to uwzględnieniem apelacji w tej części i oddaleniem powództwa w stosunku do powodów W. W., M. S. i P. W. (1).

Zauważyć należy jednocześnie, że wskutek wadliwego zaakceptowania przez Sąd pierwszej instancji stanowiska pozwanej co do niemożliwości oznaczenia powyższych osób jako komisji organizacyjnej doszło do tego, że Sąd ten w ogóle nie wydał zaskarżonego wyroku w stosunku do pierwotnej strony tego procesu, jakim była komisja organizacyjna, a ponadto nie wziął on pod uwagę, że jej skład – po śmierci jednego z jej członków, tj. R. W. – został uzupełniony i rozszerzony w toku niniejszego procesu (por. pismo procesowe z dnia 22 października 2012 r. i dołączoną do niego uchwałę z dnia 19 października 2012 r. w sprawie reprezentacji członków spółdzielni w trakcie podziału spółdzielni, na mocy której dodatkowo wybrano czterech nowych członków komisji organizacyjnej – k. 1094 – 1096). W konsekwencji komisja organizacyjna w ogóle nie uczestniczyła w procesie w toku ponownego rozpoznania sprawy, nie była zawiadamiana o podejmowanych czynnościach i nie została objęta zaskarżonym wyrokiem.

Biorąc pod uwagę tą ostatnią okoliczność, należało uznać, że nie doszło do nieważności postępowania w zakresie objętym zaskarżonym wyrokiem, ponieważ nie został on wydany w stosunku do komisji organizacyjnej, lecz w stosunku do osób fizycznych, którym nie przysługiwała czynna legitymacja procesowa w tej sprawie. Inaczej mówiąc, abstrahując od dalszego istnienia legitymacji procesowej po stronie komisji organizacyjnej po zarejestrowaniu wydzielanej spółdzielni oraz składu i reprezentacji tej komisji, zaskarżony wyrok w ogóle nie został wydany w stosunku do takiego podmiotu, więc nie doszło do nieważności postępowania w związku z tym, że podmiot ten nie był zawiadamiany o podejmowanych czynnościach i nie brał udziału w postępowaniu poprzedzającym wydanie zaskarżonego wyroku.

Odnosnie do zarzutu naruszenia art. 195 § 2 k.p.c. wskazać trzeba następnie, że uchylenie przez Sąd pierwszej instancji postanowienia o wezwaniu Spółdzielni Mieszkaniowej (...) do udziału w sprawie było konsekwencją wiążących ten Sąd na mocy art. 386 § 6 k.p.c. wskazówek udzielonych przez Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 21 maja 2013 r. Jak zaś wyżej wskazano, pozwana nie skorzystała z możliwości podważenia tych wskazówek w drodze zażalenia wniesionego do Sądu Najwyższego, więc aktualnie nadal zachowują one moc wiążącą, i to również w stosunku do obecnie orzekającego składu Sądu Apelacyjnego. Inaczej mówiąc, niezastosowanie się przez Sąd pierwszej instancji do wskazówek Sądu Apelacyjnego uchroniłoby go wprawdzie od zarzutu naruszenia art. 195 § 2 k.p.c., ale jednocześnie naraziłoby go na zarzut naruszenia art. 386 § 6 k.p.c.

Niezależnie od tego zauważyć należy, że wbrew stanowisku i argumentacji przytoczonej przez pozwaną w uzasadnieniu apelacji kwestia możliwości udziału wydzielonej spółdzielni w sprawie o uzupełnienie uchwały o podziale spółdzielni i jej pozycji procesowej wcale nie jest tak jednoznaczna, jak uważa skarżąca. Nie negując, że przedstawione przez nią argumenty nie są pozbawione racji, wziąć trzeba pod uwagę, że przedmiotem niniejszego postępowania nie jest żądanie uchylenia uchwały o podziale, czyli takie żądanie, o którym mowa w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nawiązującego do poglądu wyrażonego przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku z dnia 3 grudnia 1992 r. sygn. akt I ACr 478/12. W tamtej sprawie chodziło bowiem o uchylenie uchwały o podziale, w związku z czym takie żądanie wytoczone przez członków spółdzielni rzeczywiście mogło być dochodzone przeciwko dotychczasowej i nowej spółdzielni występującym łącznie po stronie pozwanej. Tymczasem w niniejszej sprawie początkowo chodziło o wydanie orzeczenia zastępującego uchwałę o podziale spółdzielni, a następnie – w związku z podjęciem przez pozwaną uchwały z dnia 15 czerwca 2002 r. o wyrażeniu zgody na podział spółdzielni – począwszy od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 10 czerwca 2003 r. sygn. akt I ACa 228/03 przedmiot sprawy został ograniczony jedynie do żądania wydania orzeczenia zastępującego i uzupełniającego część uchwały o podziale spółdzielni. W związku z tym powstała sytuacja, w której utworzona została spółdzielnia objęta żądaniem podziału, a przedmiotem sporu pozostały jedynie szczegółowe zagadnienia dotyczące sposobu i zasad jej wydzielenia, w szczególności zakresu przekazanego jej majątku dotychczasowej spółdzielni.

Pomimo że pozwana zasadnie podnosiła, że kwestia sprzeczności lub tożsamości interesów rzeczywiście nie ma w każdym wypadku decydującego znaczenia dla możliwości występowania podmiotów po tej samej stronie procesowej, to jednak zauważyć należy, że w konkretnym wypadku przedmiot sporu przemawiał przeciwko akceptacji

jej stanowiska o możliwości występowania Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w niniejszej sprawie wyłącznie po stronie pozwanej. Zauważyć należy, że istotne znaczenie ma nie tyle zgodność lub sprzeczność interesów między współuczestnikami, co ich stosunek do treści orzeczenia rozstrzygającego spór w danej sprawie co do istoty. Inaczej mówiąc, chodzi o to, czy pomimo ewentualnej rozbieżności lub nawet sprzeczności interesów określone podmioty, jako współuczestnicy procesowi, jednakowo dążą do uzyskania rozstrzygnięcia o takiej samej treści. W przeciwnym razie niezależnie od treści rozstrzygnięcia – uwzględnienia lub oddalenia powództwa – część współuczestników zawsze byłaby pozbawiona możliwości zaskarżenia rozstrzygnięcia, które formalnie, tj. z uwagi na zajmowaną pozycję procesową, powinno być dla nich korzystne, ale w rzeczywistości narusza ich interes prawny.

Skarżąca pomija, że sytuacja taka wystąpiła w niniejszej sprawie, a co więcej była ona i nadal jest przyczyną podnoszenia przez nią zarzutu nieważności postępowania na podstawie art. 379 pkt 3 k.p.c. Chodzi mianowicie o to, że w związku z wezwaniem Spółdzielni Mieszkaniowej (...), nota bene wbrew woli zarówno niej, jak i członków komisji organizacyjnej, którzy początkowo wystąpili z powództwem, do udziału w sprawie w charakterze pozwanej, w ogóle nie miałyby ona – według koncepcji prezentowanej przez pozwaną Spółdzielnię Mieszkaniową (...) – możliwości zaskarżenia ewentualnego wyroku ponownie oddalającego powództwo, tak jak było w przypadku wyroku z dnia 14 lutego 2006 r., pomimo że niewątpliwie pozbawiałoby to ją możliwości obrony swoich praw.

Oznacza to, że skarżąca, domagając się udziału Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w sprawie po stronie pozwanej, zmierza w istocie do pozbawienia tego podmiotu możliwości obrony swoich praw, i to przy jednoczesnym kwestionowaniu przez skarżącą możliwości kontynuacji procesu z udziałem komisji organizacyjnej. Akceptacja takiego stanowiska prowadziłaby do tego, że wszystkie czynności zmierzające do podziału pozwanej spółdzielni zakończyłyby się po długotrwałym procesie całkowitym niepowodzeniem, ponieważ według pozwanej obecnie w ogóle nie ma podmiotu, który mógłby popierać pierwotnie zgłoszone, a następnie zmodyfikowane, żądanie.

Pozwana dała zresztą jasny wyraz takiemu stanowisku, ponieważ w kolejnym zarzucie apelacyjnym domagała się umorzenia postępowania, wskazując jako podstawę prawną tego wniosku art. 182 § 1 k.p.c. Pozwana wiązała ten zarzut z kwestią niedopuszczalnego, jej zdaniem, uzupełnienia składu komisji organizacyjnej i wadliwego udziału Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w niniejszej sprawie po stronie powodowej, twierdząc, że wskutek śmierci R. W. doszło do trwałej utraty zdolności sądowej po stronie komisji organizacyjnej, która wystąpiła z powództwem w tej sprawie, w związku z czym po upływie roku od zawieszenia postępowania powinno nastąpić umorzenie postępowania na mocy powyższego przepisu.

W tym zakresie wziąć trzeba pod uwagę po pierwsze, że zgodnie z poglądem wyrażonym w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 21 maja 2013 r. śmierć jednego członka komisji organizacyjnej, powodująca zmniejszenie liczby jej członków poniżej ustawowego minimum wynoszącego trzy osoby, nie skutkowałą automatycznie utratą, i to o charakterze trwałym i nieusuwalnym, zdolności sądowej po jej stronie jako podmiotu inicjującego postępowanie o wydanie orzeczenia zastępującego lub uzupełniającego uchwałę o podziale spółdzielni. Możliwe było bowiem uzupełnienie składu komisji organizacyjnej, ponieważ powodem był wyłącznie taki podmiot, a nie konkretne osoby fizyczne wchodzące w jego skład.

Po drugie, z art. 182 § 1 k.p.c. – w brzmieniu mającym zastosowanie do oceny tego zarzutu, tj. obowiązującym od dnia 20 marca 2007 r. – wynika, że wskazany przez pozwaną termin roczny, po upływie którego powinno nastąpić obligatoryjne umorzenie postępowania, dotyczył tylko postępowania, które zostało zawieszona na podstawie art. 177 § 1 pkt 5 i 6 k.p.c., tymczasem zawieszenie postępowania na mocy postanowienia Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 23 stycznia 2009 r. nastąpiło na podstawie art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c. (k. 973). Ponadto na podstawie zdania drugiego art. 182 § 1 k.p.c. umorzenie postępowania mogłoby nastąpić tylko w razie stwierdzenia braku następcy prawnego strony, która utraciła zdolność sądową, a w każdym razie po upływie roku od daty postanowienia o zawieszeniu z tej przyczyny.

Decydujące znaczenie ma więc to, czy zawieszenie postępowania nastąpiło z powodu utraty przez stronę zdolności sądowej. W związku z tym zauważyć można, że Sąd pierwszej instancji w postanowieniu z dnia 23 stycznia 2009 r. jako podstawę zawieszenia powołał przepis art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c., ale uczynił to wadliwie, ponieważ kierował się tym,

że nastąpiła śmierć jednego z członków komisji organizacyjnej, pomimo że ta osoba fizyczna w rzeczywistości nie była powodem, więc jej śmierć nie uzasadniała zawieszenia postępowania na mocy w/w przepisu, w którym jest mowa m. in. o śmierci strony, lecz na podstawie art. 174 § 1 pkt 2 k.p.c., w którym jest mowa o zawieszeniu postępowania, jeżeli w składzie organów jednostki organizacyjnej będącej stroną zachodzą braki uniemożliwiające jej działanie. Jak wyżej wyjaśniono, śmierć członka komisji organizacyjnej nie powodowała ustania istnienia tego podmiotu procesowego, ponieważ w miejsce zmarłego członka mogła wejść inna osoba przy zachowaniu tożsamości tej strony. Śmierć członka komisji organizacyjnej w sytuacji, w której jej skład zmniejszył się poniżej ustawowego minimum, powodowała więc niemożliwość jej działania (do chwili odpowiedniego uzupełnienia jej składu), a nie utratę przez nią zdolności sądowej, i to o charakterze trwałym i nieusuwalnym.

Tym samym nie było żadnych podstaw do umorzenia postępowania na podstawie art. 182 § 1 k.p.c. Dodać bowiem należy, że przy orzekaniu o umorzeniu sąd zobowiązany jest do zbadania, czy wskazana w postanowieniu o zawieszeniu postępowania podstawa rzeczywiście istniała i nie może ograniczyć się tylko do formalnego uwzględnienia podstawy zawieszenia powołanej w postanowieniu o zawieszeniu postępowania (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2014 r. sygn. akt II CSK 561/13, LEX nr 1498810).

Odmiennej oceny zagadnienia charakteru współuczestnictwa procesowego Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w niniejszej sprawie nie uzasadnia pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 grudnia 2006 r. sygn. akt IV CSK 222/06 (LEX nr 205645). Z uzasadnienia w/w wyroku wynika wprawdzie – zgodnie z twierdzeniem strony skarżącej – że zarejestrowanie wydzielanej spółdzielni nie pozbawia legitymacji procesowej członków, którzy wystąpili z żądaniem wydania orzeczenia zastępującego uchwałę o podziale spółdzielni, ale – przyjmując, że nowa spółdzielnia po jej zarejestrowaniu również powinna wziąć udział w dalszym toku postępowania – Sąd Najwyższy nie wyjaśnił jednoznacznie, czy nowa spółdzielnia powinna wystąpić w procesie jako współuczestnik po stronie powodowej czy po stronie pozwanej. Jedynie ogólnie wskazano w uzasadnieniu tego orzeczenia, że konieczność współuczestnictwa nowej spółdzielni wynika z rodzaju więzi występującej między nią a dotychczasową spółdzielnią.

Odwołanie się do więzi między tymi spółdzielniami pozwala uznać, że o rodzaju współuczestnictwa nowej spółdzielni, wbrew stanowisku skarżącej, może decydować właśnie charakter relacji między oboma spółdzielniami i zgodność lub sprzeczność ich interesów w kontekście konkretnej sytuacji procesowej i dochodzonego w sprawie żądania. W związku z tym nie można wykluczyć także takiego współuczestnictwa, na jakie wskazał Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 21 maja 2013 r. Jak już bowiem wyżej zauważono, akceptacja stanowiska pozwanej prowadziłaby do kuriozalnej sytuacji, w której Spółdzielnia Mieszkaniowa (...), występując jako współuczestnik procesowy po stronie pozwanej, w istocie w ogóle pozbawiona byłaby możliwości dochodzenia lub obrony swoich praw, pomimo że w sensie materialnoprawnym nie była przeciwnikiem komisji organizacyjnej, która zainicjowała proces, lecz wprost przeciwnie w pełni utożsamiała się z jej stanowiskiem i argumentacją.

Pozwana niezasadnie wywodzi, że za współuczestnictwem procesowym nowej spółdzielni wyłącznie po stronie pozwanej przemawia okoliczność, że zmiana uchwały o podziale wpływa także na sytuację prawną i majątkową nowo powstałej spółdzielni, ponieważ pomija ona okoliczność, że nowa spółdzielnia może dążyć, analogicznie do członków działających poprzez komisję organizacyjną, do zmiany postanowień uchwały o podziale niekorzystnych dla nowej spółdzielni. Wobec tego ulokowanie jej po stronie pozwanej byłoby całkowicie nielogiczne, ponieważ – co dobitnie ujawniło się na tle wyroku z dnia 14 lutego 2006 r. – pozbawiłoby ją możliwości wniesienia apelacji z uwagi na brak interesu prawnego (gravamen) po jej stronie w zaskarżeniu wyroku oddalającego powództwo, na co następnie konsekwentnie powoływała się pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa (...).

Dążąc do usytuowania Spółdzielni Mieszkaniowej (...) po tej samej stronie procesowej, zmierza więc ona w istocie do pozbawienia się jednego przeciwnika procesowego. Pomimo więc, że zbieżność interesów współuczestników procesowych nie jest konieczna w każdym wypadku, to nie można uznać, że nie ma ona absolutnie żadnego znaczenia i w niektórych sytuacjach nie może wpływać na rodzaj współuczestnictwa.



W świetle powyższych rozważań niezasadny jest ponadto zarzut naruszenia art. 108a § 4 w zw. z art. 6 § 1 pr. spółdz., do czego miało dojść wskutek uznania, że Spółdzielnia Mieszkaniowej (...) przysługiwała w niniejszej sprawie czynna legitymacja procesowa. Jak bowiem wyjaśniono, z uwagi na treść stosunków prawnych między tą spółdzielnią a Spółdzielnią Mieszkaniową (...), na tle których istniał między nimi spór wymagający rozstrzygnięcia w tej sprawie, nie było możliwe, aby występowały one po tej samej stronie procesu przeciwko komisji organizacyjnej, która zainicjowała postępowanie prowadzące do powstania Spółdzielni Mieszkaniowej (...). Inaczej mówiąc, zaskarżony wyrok kształtuje stosunki prawne bezpośrednio między tymi spółdzielniami a nie między nimi z jednej strony a grupą członków domagających się podziału spółdzielni (obecnie już tylko uzupełnienia i zmiany uchwały o podziale spółdzielni) z drugiej strony. Z materialnoprawnego punktu widzenia, o którym mowa w tym zarzucie, uznać zatem należy, że Spółdzielnia Mieszkaniowa (...), wbrew stanowisko skarżącej, powinna występować w sprawie po stronie powodowej, a nie pozwanej. Dodać zresztą należy, że pozwana nie uzasadniła bliżej tego zarzutu w apelacji, więc ocenić go można jedynie w oparciu o powiązaną z nim argumentacją, dotyczącą uchybień procesowych, prowadzących wadliwego określenia charakteru współuczestnictwa procesowego, która była już wcześniej analizowana.

Niezasadne są również pozostałe zarzuty naruszenia prawa materialnego, a mianowicie art. 108a § 4 pr. spółdz. Jak wskazano na wstępie, pozwana w zasadzie nie kwestionowała w obecnej apelacji ustaleń faktycznych, na podstawie których wydany został zaskarżony wyrok, a za podstawę podważania tego wyroku przyjęła twierdzenia o naruszeniu ważnych interesów gospodarczych dotychczasowej spółdzielni lub istotnych interesów jej członków. Porządkująco zauważyć, że takie okoliczności w ogóle nie mogłyby uzasadniać zarzutu naruszenia w/w przepisu, lecz mogłyby stanowić podstawę zarzutu naruszenia art. 108a § 3 pr. spółdz., z którego wynika, że powyższe okoliczności mogą prowadzić do podjęcia przez walne zgromadzenie spółdzielni uchwały odmawiającej podziału spółdzielni. Natomiast przepis art. 108a § 4 pr. spółdz. reguluje sytuację prawną członków, którzy wystąpili z żądaniem podziału, ponieważ w razie podjęcia przez walne zgromadzenie uchwały odmawiającej podziału lub uchwały o podziale naruszającej istotne interesy członków występujących z żądaniem podziału, członkowie ci mogą wystąpić do sądu o wydanie orzeczenia zastępującego uchwałę. W przepisie tym nie chodzi więc o istotne interesy członków dotychczasowej spółdzielni, lecz członków występujących z żądaniem. Przepis ten *ex definitione* nie mógł więc zostać naruszony przez wydanie orzeczenia zastępującego uchwałę o podziale w sposób niekorzystny dla członków pozostających w dotychczasowej spółdzielni.

Przyjmując zatem, że w istocie skarżącej chodzi o naruszenie art. 108a § 3 pr. spółdz. przez wydanie orzeczenia skutkującego dokonaniem podziału spółdzielni w sposób naruszający ważne interesy gospodarcze dotychczasowej spółdzielni lub istotne interesy członków, którzy pozostają w tej spółdzielni, wziąć trzeba najpierw pod uwagę, że w sytuacji, jaka powstała w wyniku podjęcia przez ZPCz pozwanej spółdzielni uchwały nr (...) z dnia 15 czerwca 2002 r. oraz uchwały nr (...) z dnia 14 czerwca 2003 r., doszło do wyrażenia przez pozwaną Spółdzielnię Mieszkaniową (...) zgody na jej podział, prowadzący do powstania nowej spółdzielni, tj. Spółdzielni Mieszkaniowej (...), w związku z czym nastąpiła modyfikacja dochodzonego żądania, ponieważ w miejsce żądania wydania uchwały zastępującej uchwałę o podziale spółdzielni zgłoszone zostało żądanie uzupełnienia tej uchwały i tylko w takim zakresie Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 10 czerwca 2003 r. przekazał sprawę Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Podstawę do wystąpienia z takim żądaniem stanowił właśnie przepis art. 108a § 4 pr. spółdz., a merytoryczną przesłankę jego zgłoszenia stanowiło naruszenie istotnych interesów członków występujących z żądaniem, a nie istotnych interesów członków pozostających w dotychczasowej spółdzielni lub ważnych interesów gospodarczych tej spółdzielni. Wobec tego stwierdzić można jednak, że powstanie Spółdzielni Mieszkaniowej (...) nie wynikało z kontestowanych przez skarżącą rzekomo błędnych koncepcji Sądu Apelacyjnego, lecz z uchwał ZPCz Spółdzielni Mieszkaniowej (...) o podziale spółdzielni. Zupełnie inną kwestią jest natomiast prawidłowość tych uchwał w zakresie niekorzystnym dla członków domagających się podziału, która była przedmiotem żądania dochodzonego po modyfikacji powództwa.

W tym kontekście odróżnić należy sam fakt powstania wydzielanej spółdzielni od stosunków majątkowych między nią a dotychczasową spółdzielnią. Z art. 1 § 1 pr. spółdz. wynika, że spółdzielnia jest dobrowolnym zrzeszeniem nieograniczonej liczby osób, o zmiennym składzie osobowym i zmiennym funduszu udziałowym, które w interesie

swoich członków prowadzi wspólną działalność gospodarczą. W świetle tego przepisu spółdzielnia stanowi osobę prawną typu korporacyjnego, o której istnieniu decyduje istnienie określonych osób (członków) wchodzących w jej skład, których liczba zgodnie z art. 15 § 1 pr. spółdz. w zasadzie musi wynosić dziesięć (wyjątki: art. 15 § 1 in fine pr. spółdz. i art. 15 § 5 pr. spółdz.). Dla powstania i późniejszego istnienia spółdzielni nie ma natomiast znaczenia to, czy ma ona jakikolwiek majątek. Spółdzielnia nie stanowi bowiem osoby prawnej typu fundacyjnego.

W związku z tym mogło dojść do powstania takiej sytuacji, jaka istniała w rozstrzyganej sprawie, w której na mocy w/w uchwał ZPCz doszło do powstania Spółdzielni Mieszkaniowej (...) oraz do jej zarejestrowania w Krajowym Rejestrze Sądowym, co zgodnie z art. 37 § 1 k.c. i art. (...) § 1 pr. spółdz. skutkowało uzyskaniem przez nią osobowości prawnej. W tym sensie istnienie powyższej spółdzielni jako odrębnej osoby prawnej stało się więc faktem. Zupełnie innym zagadnieniem było natomiast nabycie przez nią majątku w wyniku podziału spółdzielni. Do zagadnienia tego zastosowanie ma art. 108 § 2 pr. spółdz., zgodnie z którym uchwała o podziale powinna zawierać m. in. zatwierdzenie sprawozdania finansowego spółdzielni i planu podziału składników majątkowych oraz praw i zobowiązań. Ponadto z art. 108a § 8 pr. spółdz. wynika, że uchwała walnego zgromadzenia o podziale spółdzielni zawierająca wszystkie składniki treści określone w art. 108 § 2 pr. spółdz. oraz prawomocne orzeczenie sądu zastępujące taką uchwałę stanowią podstawę do dokonania stosownych wpisów w rejestrze i w księdze wieczystej.

Oznacza to, że dopóki uchwała o podziale spółdzielni nie zawiera zatwierdzenia sprawozdania finansowego spółdzielni i planu podziału składników majątkowych oraz praw i zobowiązań, dopóty nie może nastąpić przejście na wydzielaną spółdzielnię jakichkolwiek składników majątkowych. Zwrócił na to uwagę Sąd Apelacyjny we wskazówkach zawartych w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 kwietnia 2007 r. Ponadto zauważyć można, że wadliwości w treści uchwał o podziale podjętych przez zgromadzenie przedstawicieli członków Spółdzielni Mieszkaniowej (...) doprowadziły do tego, że na mocy postanowienia Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 19 maja 2005 r. nie doszło do wpisania Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w księgach wieczystych nr (...) odpowiednio jako właściciela lub wieczystego użytkownika nieruchomości, na których znajduje się budynek zamieszkały przez członków występujących z żądaniem podziału. W związku z tym doszło do powstania sytuacji, w której ci członkowie formalnie są już członkami nowej Spółdzielni Mieszkaniowej (...), ale spółdzielnia ta nie ma jeszcze żadnych uprawnień rzeczowych do nieruchomości, w której znajdują się lokale członków występujących z żądaniem podziału.

Pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) nie bierze pod uwagę, że do powstania tej sytuacji doszło w wyniku przyjęcia przez nią koncepcji podziału spółdzielni, który od początku była wadliwa, a przy tym sprzeczna z zasadami prawa rzeczowego. Zacząć należy od tego, że zgodnie z art. 46 § 1 k.c. możliwe jest istnienie nieruchomości gruntowych, budynkowych lub lokalowych. (...) gruntowymi są części powierzchni ziemskiej stanowiące odrębny przedmiot własności, przy czym zgodnie z zasadą superficies solo cedit własność gruntu rozciąga się także na jej części składowe, czyli to wszystko (budynki, budowle, nasadzenia itp.), co zgodnie z art. 47 § 2 k.c. nie może być odłączone od gruntu bez uszkodzenia lub istotnej zmiany całości albo bez uszkodzenia lub istotnej zmiany przedmiotu odłączonego. Natomiast nieruchomościami budynkowymi lub lokalowymi mogą być budynki trwale z gruntem związane lub części takich budynków, ale tylko wtedy, jeżeli na mocy przepisów szczególnych stanowią one odrębny od gruntu przedmiot własności.

W związku z tym stwierdzić należy, że w żadnym wypadku nie było możliwe pozostawienie we własności Spółdzielni Mieszkaniowej (...) jedynie znajdujących się w budynku lokali użytkowych oddanych w najem osobom trzecim, tak jak miało to wynikać z uchwał ZPCz z dnia 15 czerwca 2002 r. i z dnia 14 czerwca 2003 r. Niemożliwe było bowiem oderwanie własności tych lokali od własności gruntu, na którym znajduje się budynek, w którym znajdują się te lokale. Dopuszczalne byłoby natomiast uprzednie ustanowienie odrębnej własności tych lokali na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej (...), ale i w takim wypadku własność budynku, jako takiego, wraz z gruntem i tak przechodziłaby na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej (...). Z zebranego materiału dowodowego nie wynika jednak, aby doszło do wyodrębnienia spornych lokali jako odrębnych przedmiotów własności lub żeby pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) zmierzała do ustanowienia ich odrębnej własności na swoją rzecz. Zamiast tego wprost twierdziła ona, że możliwe i konieczne jest dalsze pozostawienie tych lokali w jej własności i jej zarządzie.

Sąd pierwszej instancji trafnie ocenił, że prowadziłoby to do powstania nieznanego prawu rzeczowemu formy współwłasności między obiema spółdzielniami. Wynika to z tego, że budynek oraz wszystkie znajdujące się w nim części składowe (lokale) musi stanowić własność tego samego podmiotu, który jest właścicielem gruntu, z którym ten budynek jest trwale połączony, o ile nie nastąpi ustanowienie odrębnej własności budynku lub odrębnej własności lokali. W związku z tym chybione były wywody pozwanej w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, że w ogóle nie można mówić o wyłączeniu spornych lokali użytkowych z zasobów Spółdzielni Mieszkaniowej (...), ponieważ nigdy nie zostały one do nich włączone na podstawie uchwały o podziale (k. 1276). Pozwana nie dostrzega, że z uwagi na przekazanie w/w spółdzielni gruntów, na których znajduje budynek z w/w lokalami, skutek taki nastąpiłby bez konieczności dodatkowego „włączania” tych lokali w zakres przekazania własności. To przeciwnie, ich wyłączenie z przekazania wymagałoby wyraźnej decyzji, z tym że mogłaby ona nastąpić tylko w drodze skorzystania z możliwości ustanowienia ich odrębnej własności, a nie przez stwierdzenie, że nadal pozostają własnością dotychczasowej spółdzielni. Inaczej mówiąc, bez pozostania współwłaścicielką lub współużytkownikiem wieczystym gruntów, na których znajduje się budynek położony przy ul. (...)(...)o (...) – (...) w G., dotychczasowa spółdzielnia nie mogła pozostać właścicielem, i to wyłącznym, jedynie spornych lokali mieszkalnych znajdujących się w cudzym budynku. Oznaczałoby to bowiem zgodę na oderwanie ich własności od własności gruntu bez ustanowienia ich odrębnej własności.

Podsumowując, koncepcja pozwanej nie mogła zostać aprobowana nie tylko z uwagi na okoliczności, o których mowa w art. 108a § (...) pr. spółdz., ale także w świetle przepisów kodeksu cywilnego regulujących własność nieruchomości. Koncepcja ta nie tylko była błędna, ale jednocześnie spowodowała powstanie wieloletniego sporu między oboma spółdzielniami co do zasad podziału, tj. tzw. wskaźnika (kryterium) podziału. Z dotychczasowych rozważań wynika bowiem, że w ogóle nie było możliwe takie wyłączenie spornych lokali z podziału spółdzielni, do jakiego dążyła Spółdzielnia Mieszkaniowa (...). Lokale te musiały dzielić los prawny całej nieruchomości, a pozwana mogła co najwyżej nabyć ich odrębną własność, do czego jednak nie doszło, gdyż niezasadnie uważała ona, że lokale te mogą bez żadnych zmian „po prostu” pozostać nadal jej własnością tak jak było przed podziałem spółdzielni.

Co więcej, koncepcja ta stanowiła istotną przeszkodę do dokonania ewentualnego rozliczenia finansowego między spółdzielniami z tytułu przejęcia przez nową spółdzielnię lokali użytkowych znajdujących się w nieruchomości podlegającej przekazaniu w ramach podziału. Chodzi przy tym o rozliczenie, które rozsądnie godziłoby interesy obu spółdzielni i ich członków. Z tego punktu widzenia zauważyć można – na co trafnie wskazał także Sąd pierwszej instancji – że Spółdzielnia Mieszkaniowa (...), pomimo wyrażenia zgody na dokonanie podziału spółdzielni według stanu na dzień 31 grudnia 2002 r., po tej dacie nadal (przez kilkanaście lat) nadal pobierała korzyści z tytułu najmu spornych lokali użytkowych, a Spółdzielnia Mieszkaniowej (...) przekazywała z tego tytułu jedynie 2,81 % dochodu netto. Wziąć trzeba jednocześnie pod uwagę pomijaną całkowicie przez pozwaną Spółdzielnię Mieszkaniową (...) okoliczność, że w wyniku podziału występujący z niej członkowie, którzy przechodzili do Spółdzielni Mieszkaniowej (...), utracili swój udział w korzyściach z tytułu najmu pozostałych lokali użytkowych znajdujących się poza wyodrębnianą nieruchomością. W związku z tym przy ewentualnej aprobacie dla koncepcji pozwanej powinna ona przekazywać Spółdzielni Mieszkaniowej (...) 2,81 % zysków nie tylko z najmu spornych lokali użytkowych, ale ze wszystkich swoich lokali użytkowych oddanych w najem. W przeciwnym razie doszłoby do pokrzywdzenia członków nowej spółdzielni, ponieważ nie uzyskując całości dochodów z lokali znajdujących się w przekazywanym budynku, traciliby jednocześnie udział w dochodach z pozostałego majątku dotychczasowej spółdzielni, w szczególności z innych lokali użytkowych. Świadczy to o jednostronnym i tendencyjnym podejściu pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...), która zachowując sobie prawo do spornych lokali użytkowych i nie wliczając ich do zasobów nowej spółdzielni, chciała dzielić się z nową spółdzielnią zyskami jedynie z tych lokali zamiast ze wszystkich lokali według kryterium obliczonego wyłącznie na podstawie porównania powierzchni przekazywanych lokali mieszkalnych.

Uwzględniając zatem zarówno wskazany przez Sąd pierwszej instancji fakt dalszego pobierania przez skarżącą zysków z tytułu najmu przez prawie dwanaście lat od przyjętej daty podziału spółdzielni, jak i fakt utraty przez członków wydzielonej spółdzielni udziału w zyskach generowanych przez pozostały majątek dotychczasowej spółdzielni, można akceptować pogląd tego Sądu, że przyznanie spornych lokali nowej spółdzielni bez dodatkowego (oprócz obniżenia

przekazywanego funduszu zasobowego) rozliczenia finansowego nie narusza ani ważnych interesów gospodarczych dotychczasowej spółdzielni, ani istotnych interesów jej członków. Przyjęty w zaskarżonym wyroku podział spółdzielni nie był więc sprzeczny z przesłankami, określonymi w art. 108a § 3 pr. spółdz.

Nietrafny jest na koniec zarzut naruszenia art. 108a § 4 pr. spółdz. przez objęcie planem podziału z zaliczeniem do majątku Spółdzielni Mieszkaniowej (...) rozrachunków między tą spółdzielnią a Spółdzielnią Mieszkaniową (...), wymienionych w załączniku nr 5 do opinii biegłej. Rozstrzygnięcie to było konsekwencją oparcia się przez Sąd Okręgowy na uznanej za wiarygodną w całości opinii biegłej sądowej B. T., która w załączniku nr 5 do opinii zbiorczo przedstawiła rozliczenia między obiema spółdzielniami z różnych tytułów szczegółowo określonych w tym załączniku (k. 924). Istotne jest, że objęte tym załącznikiem rozliczenia nie pokrywały się z pozostałymi należnościami wymienionymi w zaskarżonym wyroku w ślad za opinią biegłej, a mianowicie załącznikami nr (...) (k. 920 – 922), nr 4 (k. 923), nr 6 (k. 925), nr 7 (k. 926 – 929), nr 8 (k. 930) i nr 9 (k. 931). Nie ma podstaw do zakwestionowania jedynie zasadności uwzględnienia rozliczeń wymienionych w załączniku nr 5, skoro stanowi on nierozzerwalną całość z pozostałymi rozliczeniami, więc jego eliminacja skutkowałaby niespójnością i niekompletnością przyjętych przez Sąd pierwszej instancji zasad podziału, wśród których znajdowało się także dokonanie podziału środków i funduszy między obiema spółdzielniami.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd Apelacyjny uznał, że apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie w takim zakresie, w jakim co do zasady kwestionowała przyjęty przez Sąd pierwszej instancji sposób rozstrzygnięcia o podziale spółdzielni. Niemniej należało wziąć pod uwagę, że Sąd ten wadliwie uznał, że możliwe jest wydanie orzeczenia zastępującego całość uchwały o podziale spółdzielni. Stanowisko takie było sprzeczne zarówno z przedmiotem żądania dochodzonego po modyfikacji powództwa, jak i z orzeczeniem Sądu Apelacyjnego z dnia 10 czerwca 2003 r., który uchylił wydany w tej sprawie pierwszy wyrok Sądu Okręgowego jedynie częściowo i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania tylko w zakresie żądania uzupełnienia uchwały o podziale, co obejmowało także zastąpienie jej postanowień, które były niezgodne z istotnymi interesami członków występujących z żądaniem podziału, o których mowa w art. 108a § 4 pr. spółdz.

W związku z tym z jednej strony na mocy art. 350 § 1 i 3 k.p.c. sprostowano oznaczenie przedmiotu sporu w zaskarżonym wyroku przez zastąpienie słów „o wydanie orzeczenia zastępującego uchwałę spółdzielni” słowami „o wydanie orzeczenia uzupełniającego uchwałę o podziale spółdzielni”. Z drugiej strony zmieniono zaskarżony wyrok przez nadanie nowego brzmienia rozstrzygnięciu co do istoty odpowiednio do obecnego przedmiotu sporu. W szczególności nie było podstaw do powtarzania w treści zaskarżonego wyroku postanowień zawartych w (...) i § (...) uchwały nr (...) Zebrania Przedstawicieli Członków z dnia 14 czerwca 2003 r., skoro są one w całości tożsame z treścią tego wyroku, więc nie było konieczne uzupełnianie uchwały w tej części, a tym bardziej – zastępowanie jej postanowień, a ponadto było to sprzeczne z przedmiotem rozpoznawanego obecnie żądania (por. treść uchwały nr (...) z dnia 14 czerwca 2003 r. – k. 233 – 234). W konsekwencji zakres rozstrzygnięcia został ograniczony do nadania nowego brzmienia paragrafom (...), (...) tej uchwały w sposób ustalony w paragrafach oznaczonych tymi numerami w sentencji zaskarżonego wyroku. Ponadto konieczne stało się skreślenie (...) uchwały nr 11 z dnia 14 czerwca 2003 r., ponieważ zawarte w nich postanowienia straciły aktualność w związku z nadaniem nowego brzmienia § (...), (...) tej uchwały, które kompleksowo i w odmienny sposób obejmowały wymienione w § 12 uchwały załączniki oraz dokonywały zatwierdzenia sprawozdania finansowego oraz planu podziału składników majątkowych, praw i zobowiązań spółdzielni dotychczasowej na dzień 31 grudnia 2002 r., więc obecnie niezasadne stało się odsyłanie do uregulowania tych zagadnień w przyszłości.

Dodatkowo zmieniono rozstrzygnięcie o zwrocie kosztów procesu o tyle, że aktualnie pozwana została zobowiązana do zwrotu jedynie kosztów procesu na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G., ponieważ powództwo wskazanych w zaskarżonym wyroku jako powodowie osób fizycznych zostało oddalone. Biorąc jednak pod uwagę, że uczestnictwo tych osób w charakterze powodów było błędne i wynikało z nieuwzględnienia zarówno przez Sąd Okręgowy, jak i pozwaną, że w istocie chciały one działać wyłącznie w charakterze członków komisji organizacyjnej, a nie we własnym imieniu, Sąd Apelacyjny uznał, że zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek w rozumieniu art. 102 k.p.c.,

przemawiający za odstąpieniem od obciążenia tych osób obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G..

Kierując się powyższymi ustaleniami i rozważaniami, Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 § 1 k.p.c. częściowo uwzględnił apelację, a w pozostałym zakresie oddalił ją na mocy art. 385 k.p.c. Ponadto z uwagi na treść rozstrzygnięcia oddalono wniosek skarżącej o zwrot na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. a contrario, mając jednocześnie na uwadze, że Spółdzielnia Mieszkaniowa (...), która wygrała sprawę w postępowaniu apelacyjnym i nawet wnosila o zwrot kosztów tego postępowania, nie była reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, więc nie była uprawniona do zwrotu kosztów procesu na zasadach przysługujących adwokatom lub radcom prawnym, a jednocześnie nie wykazała ona, aby w obecnym postępowaniu apelacyjnym poniosła inne koszty procesu.